

SŁOWO

WILNO, Sobota 14 maja 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4, Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena pojedynczego n-r 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepteykiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Siedle „Jednoś”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 5.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczevska.
WARSZAWA — Fow. Księgarni Nat. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40, Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Polska a przyszłość Europy

Z okazji dochodzenia do władzy Hitlera, prasa sowiecka i nasza endecka pisze o krucjacie, którą przeciw Rosji przygotowuje Hitler. Prasa endecka nie śmie jednak powiedzieć wyraźnie, że w razie zbrojnego konfliktu pomiędzy Europą i Sowietami, (a konflikt taki, jak to słusznie precyzuje p. Kozicki, nie jest możliwy bez udziału Niemiec), Polska powinna stanąć po stronie Sowietów. Ale nad umysłowością endecką do tego stopnia ciąży teza, że nacelnym obowiązkiem Polski, jest walka z Niemcami, że niewątpliwie bliższy są takiego horrendalnego, antycywilizacyjnego, zbrodniczego poglądu.

W swojej książce „Legenda i fakty” wyraźnie to powiada gen. Roja, który w 1918 r. marzył, aby stać się polskim Stamtufińskim:

Wspólnosc frontu politycznego ze wschodem, porozumienie się do pewnych granic i norm w dziedzinie gospodarczej i politycznej, z Rosją sowiecką, dla zahamowania uroszczeń na cjonalizmu pruskiego zapowiadającego nam czwarty rozbiór staje się polityczną potrzebą chwili obu państw, mimo różnicy ustrojów ich gospodarczych. Imperjalizm pruski zagraża niemiernie nam politycznie, jak Rosji sowieckiej ustrojowo.

Gen. Roja nie jest daleki od poglądów bolszewickich i dlatego „wspólnosc frontu polsko-sowieckiego” przeciw Europie nie wywołuje w nim moralnego obrzydzenia. Dla nas konserwatyistów jest ona nie do przyjęcia. Nie będziemy się tutaj rozwodzić nad tem, że Brockdorff - Rantzau mógł proponować Sowietom sojusz i pozostać Niemcem, że Polak nie może Sowietom proponować sojuszu bez zerkania się indywidualności narodowej.

To, co Roja pisze otwarcie — endeccy myślą. Nie mogą tego stormulować, bo boją się swoich wyborców, którzy — krótko mówiąc — są Polakami. Endeccy znajdują się pod hipnotycznym wpływem: „Polska nie może być jednocześnie prowadzić polityki antyniemieckiej i antyrosyjskiej. Wybieramy zło mniejsze i mniejszego wroga, mianowicie Rosję”. — Endeccy za pominięciem jednak, że dzisiejsza Rosja nie wchodzi w ogóle w grę, jako czynnik polityki międzynarodowej w pojęciu strony, z którą można się układać. Dziś niema Rosji, dziś jest religia bolszewicka, która świadomie i ofiarnie dąży do pożaru rewolucyjnego całego świata.

Założenia endeckie są natury czysto ideologiczno-teoretycznej. Należy żałować, że na polskie mózgi oddziaływują tak silnie, że doprawdy w Polsce minimalna ilość ludzi zastanawia się dziś nad możliwością porozumienia niemiecko polskiego, z jakimś fatalizmem poddając się śmiesznemu dogmatowi, że Polska i Niemcy muszą żyć z sobą w stanie wiecznej wojny.

Przyjęcie włoskich legionistów w Warszawie, ma bardzo duże znaczenie polityczne. Niestety, w naszych oczach znaczenie to jest duże, lecz wtórne. Sprawy istotne dla istnienia Polski układają się na linii Moskwa — Warszawa — Berlin — Paryż. I na tej linii polska polityka jest obiektem biernym, którym Francja straszyła Niemcy i którego interesami Francja, czasami chce płacić Niemcom.

Zwycięstwo lewicy francuskiej przy ostatnich wyborach w dniu 8 maja, ma dla nas tylko to jedno, lecz kapitalne znaczenie: polityka Brianda postępuje niezmiernie, nurt, którym on płynął, będzie płynął coraz dalej. A nurt ten, to odpowiednik stresemannowskiej polityki w Niemczech, innymi słowy dążenie do porozumienia z Niemcami, uważając Polskę tylko za reasekurację. Znaczenie sojuszu z Polską, będzie coraz bardziej w oczach Francuzów ma-

lalo, co zresztą tak dobitnie dało się nam odczuć w czasie pertraktacji pozycyckowych.

Kiedy w dniu 30 kwietnia pisałem artykuł „Hitler a Polska”, dowodziłem że wielkim szczęściem dla nas jest, że Hitler 1) zaangażował się przeciw polityce Stresemanna, 2) polityki Brockdorff-Rantzau prowadzić nie może.

Pisałem jednak: „Oczywiście, że dojście do władzy Hitlera może się równie dobrze przeciw Polsce obrócić. Lecz nie powinniśmy do tego dopuścić.”

Nie mówię o przygotowaniu krucjaty przeciw SSSR. Zaden Piotr z Amiens nie zniobilizuje rentjerów. Do krucjaty innej trzeba psychologji. Lecz nie zrywając z polityką realną, wolno się nam spodziewać, że państwa w Europie obawiając się agresji ze strony Sowietów będą prowadzić politykę pokojową pomiędzy sobą.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że jednym z punktów, będących niebezpieczeństwem dla pokoju w Europie, jest sprawa Pomorza. W interesie całej Europy należy tę sprawę załatwić. Jeżeli chodzi o nasz współdziałanie w tej sprawie, to powinien on się wyrazić:

Polska wyrzeka się polityki antyniemieckiej.

Niemcy zrzekają się całkiem i niepotrzebnej agitacji korytarzowej.

„Polska zrzeka się polityki antyniemieckiej”. Zdanie to chcielibyśmy interpretować jaknajszerszej. Polska uzgadnia swą politykę z Niemcami wobec Ligi Narodów, wobec odszkodowań, wobec Anschlussu, wobec problemu rozbrojenia, wobec tranzytu przez Pomorzec, wobec mniejszości niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech, wobec Gdańska. Wspólne działanie Polski i Niemiec na terenie Ligi Narodów w wielu kwestjach. Rozumieć, że to niektórym naszym dyplomatom wyda się zupełną fantazją. Niestety, oto właśnie chodzi, że polityk międzynarodowy musi mieć szeroką wyobraźnię, a naszym dyplomatom często się wydaje, że im mają węższy i bardziej szablonowy horyzont koncepcji, tem lepszymi są dyplomatomami.

Porozumienie francusko-niemiecko-polskie, powinno być podstawą stosunków pokojowych w Europie. Dotychczas porozumienie francusko-niemieckie rozwijało się z równoczesnym pogarszaniem stosunków niemiecko-polskich. Czas najwyższy, aby to wyrównać zarówno w interesie Polski, jak w interesie pokoju w Europie. Cat.

Dzień Marszałka Piłsudskiego

Jak się dowiadujemy, Marszałek Piłsudski poświęcił dzień wczorajszym bieżącym zajęciom w gronie swego najbliższego otoczenia. W ciągu

Narady w prezydjum BBWR

WARSZAWA, 13.5 (Tel. wł.). 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Sławka narada prezydjum klubu BBWR wraz z przedstawicielami rolnictwa, sfer przemysłowych i świata prasy. Był to dalszy ciąg narad, poświęconych sprawie kartelu i wysokości cen wyrobów przemysłu skartelowanego. Tym razem zajęto się wyłącznie sprawą wysokich kosztów administracyjnych i wygórowanych opsażeń dyrektorskich. Stwierdzono przy-

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

WARSZAWA. PAT. — W piątek, dnia 13 bm. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów, poza załatwieniem szeregu spraw bie-

Konferencja ministrów Małej Ententy

Rozbrojenie. — Reperacje. — Współpraca gospodarcza.

BIAŁOGROD. PAT. — Czeski minister spraw zagranicznych Benesz przybył w dniu 13 b. m. rano do Białogrodu, gdzie powitał go jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz i rumuński minister spraw zagranicznych Ghika oraz liczni przedstawiciele prasy. Pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy odbyła się w dniu 13 b. m. przed południem.

OSWIADCZENIE MIN. MARINKOWICZA

BIAŁOGROD. PAT. — Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych Marinkowicz złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie w sprawie programu konferencji Małej Ententy.

Premjer podkreślił, że trzej ministrowie

rozwiążą sprawę rozbrojenia, która była już przedmiotem ich szczególnych studiów przed zebraniem się konferencji w Genewie. Od tego czasu jednak wyłonili się nowe czynniki tego zagadnienia, wobec czego staje się potrzebne wspólne rozważenie całokształtu tego problemu. Jest rzeczą oczywistą, że zasadnicze wytyczne stanowisko Małej Ententy w tej sprawie nie ulegnie zmianie.

Drugą sprawą, figurującą na porządku dziennym, jest konferencja lozańska, która ma rozważyć problem odszkodowań. Wobec tego, że konferencja ta odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu, jest rzeczą konieczną dokonanie wymiany poglądów w celu ich uzgodnienia, gdyż trzej ministrowie pragną tak samo, jak w stosunku do wszystkich innych spraw, zająć i w

tej sprawie stanowisko jeżeli nie całkowicie identyczne, to przynajmniej scharmonizowane, skoro każde państwo jest odmiennie zainteresowane w zagadnieniach, związanych z konferencją lozańską.

Trzecią sprawą jest zagadnienie współpracy gospodarczej państw nadunajskich, które było już przedmiotem rozmów państw Małej Ententy, prowadzonych w końcu lutego i z początkiem marca w Genewie. Zagadnienie to ulega zmianom i dlatego trzej ministrowie winni rozważyć je ponownie tem bardziej, że uważali zawsze, że chodzi tu o punkt wyjścia w kierunku bardziej ogólnej organizacji gospodarczej Europy. Rozumie się samo przez się, że ministrowie dokonają również wymiany poglądów na sytuację europejską z punktu wydarzeń i zmian, jakie zaszły w niej od zeszłorocznego zebrania ministrów w Bukareszcie, oraz od ostatnich rozmów w Genewie.

Pierwszy wyłom w rządzie Brueninga

DYMISJA GROENERA REZULTATEM PRESJI HITLEROWCÓW

BERLIN. PAT. — Prezydent Hindenburg wyjechał do Neudeck, gdzie spędzi urlop świąteczny.

Decyzji w sprawie dymisji min. Groenera oczekują dopiero po powrocie Hindenburga. W kołach parlamentarnych krąży najbardziej sprzeczne pogłoski. Generalowie Hammerstein i Schleicher mają zwrócić się do prezydenta Hindenburga z prośbą o audjencję. Dymisję Groenera poprzedziłaby dłuższa konferencja kanclerza Brueninga ze wspomnianymi generałami, którzy wystąpili z ultimatum, domagając się bezwzględnego usunięcia Groenera w związku z jego oświadczeniem w Reichstagu.

Bardzo poważne kola polityczne u-

ważają ustąpienie Groenera za pierwszy wyłom w rządzie Brueninga, otwierający drogę opozycji narodowej do zdobycia władzy.

BERLIN. PAT. — Konwent seniorów odrzucił wnioski o zwolnienie Reichstagu na piątek, względnie na 19 b. m. Narodowi socjaliści wnieśli skargę przeciwko prezydentowi policji Weisowski z powodu wypuszczenia policji na salę obrad Reichstagu. Obrady konwentu seniorów miały przebieg niezwykle burzliwy. Posłowie hitlerowscy Frick i Strasser otwarcie wystąpili w obronie hitlerowców, którzy wywołali incydent w kuluarach parlamentu, wyrażając ubolewanie, iż reichsbannerowiec Klotz nie został zabity.

Niepowodzenie misji dr. Dellfussa

WIEN. PAT. — Desygnowanemu kanclerzowi dr. Dellfussowi nie udało się ukończyć wczoraj rokowań w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Wielkonięcy zażądali przedłożenia na piśmie szczegółowego programu nowego rządu. Ponadto wysunęli się trudności przy podziale tek ministerjalnych.

Klub Heimwehry zażądał dla siebie aż dwu tek z powodu tych trudności dr. Dellfuss zamierzał zrzec się swej misji. Jednakże zarząd stronnictwa chrześcijańsko-społecznego prosił go, by przeprowadził ze stronnictwem rokowania jeszcze raz po Zielonych Świątach. Dr. Dellfuss zgodził się na to.

Syn Lindbergha został zamordowany

WYJAŚNIENIE PONUREJ ZAGADKI PORWANIA. — ZWŁOKI DZIECKA ZNALEZIONO W PÓBLIŻU POSIADŁOŚCI LINDBERGH.

W LESIE HOPEWELL

LONDYN, (Pat). W lesie Hopewell w pobliżu posiadłości Lindbergha znaleziono zwłoki dziecka Lindbergha.

Wiadomość ta wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie. Dzienniki podają szczegółowy

opis poszukiwań, które trwały 73 dni i zakończyły się wreszcie tak nieoczekiwanym rezultatem.

Zwracając uwagę na fakt, że nieżywe dziecko znaleziono w odległości tylko 4 mil od posiadłości Lindbergha, co dowodziłoby, że poszukiwania nie były prowadzone dostatecznie starannie w najbliższym obrębie. Szkielet, ukryty pod liśćmi i częściowo zaryty twarzą w ziemię, odnalazł murzyn Allen, który woźąc wraz z innym towarzyszem drzewo, udał się w głąb lasu i natrafił na wystającą z ziemi małą nogę ludzka. Allen przywołał towarzysza. Po odkopaniu trupa obaj udali się do policji i powiadomili o swem odkryciu.

STWIERDZENIE TOŻSAMOŚCI

Hopewell, (Pat). Prócz pęknięcia z lewej strony czaszki znalezione dziecko nosi również ślady pęknięcia po stronie prawej oraz niewielkiego otworu wielkości szyling.

Lekarze uważają, iż rany spowodowane zostały bądź przez uderzenie tępe narzędziem, bądź też mogły powstać z powodu wyrzucenia dziecka z jadącego samochodu. Autopsja stwierdziła tożsamość dziecka nietylko ze szczątków ubrania i lecz również i przez rozpoznanie uzębienia i części układowej kości.

Dwaj lekarze, którzy byli obecni przy urodzeniu dziecka, stwierdzili również jego tożsa-

mość. Nianka, której pokazano trup, oświadczyła, że poznała niektóre charakterystyczne cechy.

Szef policji ptk. Schwarzkoft oświadczył, iż obecnie po odnalezieniu dziecka będą czynione wszelkie wysiłki w celu ujęcia sprawców jego porwania. Policja ma w podejrzeniu pewną grupę złoczyńców.

Ptk. Schwarzkoft oznajmił, iż dwaj osobnicy, którzy występowali jako pośrednicy w staraniach o odzyskanie dziecka, będą zawiadani przez policję do ponownego zbadania, a następnie przekazani prokuraturze.

Miejsce, gdzie znaleziono dziecko, znajduje się tuż przy drodze, wiodącej do głównej szosy nowojorskiej, tak że osoby, poszukujące dziecka, musiały co dzień w ciągu miesiąca przechodzić w pobliżu tego miejsca. Pani Lindbergh przyjęła wiadomość o znalezieniu zwłok ze zwykłym jej męstwem.

NOWY-YORK, PAT. Lindberghowie nie chcą zobaczyć zwłok swego dziecka, które znajdują się u przedsiębiorcy pogrzebowego w oczekiwaniu pogrzebu. Cafe Stany Zjednoczone wstrząśnięte są tą ohydą zbrodnią. Prezydent Hoover polecił władzom policyjnym zrobić wszystko możliwie celem ujęcia morderców i nie zaprzestać poszukiwań, dopóki sprawiedliwości nie stanie się zadość.

NEW JERSY, PAT. Władze wydały pozwolenie na spalenie zwłok dziecka Lindbergha.

Goście lotewscy w Warszawie

WARSZAWA, 13.5 (Tel. wł.). — W dn. dzisiejszym bawili przejazdem w Warszawie minister Bihlman, szef wydziału prasowego w lotewskim ministerstwie spraw zagranicznych, w towarzystwie redaktora „Priwa Zeme” p. Wirzy. Goście lotewscy złożyli wizytę szefowi wydz. prasowego w M.S.Z. p. Przesnyckiemu, który podejmował ich śniadaniem. Na śniadaniu tem obecny był również poseł lotewski w Warszawie minister Grosswald. Przy tej okazji omawiano sprawy, dotyczące prasy polskiej i lotewskiej.

Ukazał się pierwszy numer dwutygodnika „Państwo Pracy”, organu Legionu Młodych. Zawiera deklarację ideową, którą podaliśmy krytycznej ocenie w numerze „Słowa”. Więc obecnie ją pomijamy, zatrzymując się tylko na oświadczeniach programowych, zawartych w innych artykułach. Musimy też uwzględnić rezolucję II kongresu Legionu Młodych.

„Drugi kongres Legionu Młodych apeluje do rządu w sprawie ustanowienia kontroli nad produkcją prywatnego kapitału, dla zdobycia możliwości odpowiedniego rozdziału między robotnikami a kapitałem”.

Zgadzana kontrola zwiększyłaby tylko aparat biurokratyczny, zwiększyłaby tylko koszty produkcji, przyczyniłaby się do powolniejszej akumulacji kapitału, a więc do słabszego rozwoju produkcji, co ostatecznie ujemnie wpłynęło na położenie robotnika. Przy zbyt wielkim pedzie do reformowania podziału, doprowadzi się kraj do takiego zaniku benefitu, że udziałem jego staje się ogólna nędza.

W artykule „Marsz w przyszłość”, komenta danta Legionu Młodych czytamy:

„Legion winien spełnić trzy zasadnicze warunki: 1) Powinien posiadać ideę życiową i odpowiednią strukturę organizacyjną. 2) Powinien mieć fanatyków. 3) Powinien mieć wodza o wielkim autorytecie moralnym”.

Otóż wydaje się, że z tych trzech warunków Legion Młodych posiada tylko warunek drugi. Teraz co do wodza o wielkim autorytecie moralnym, to dowiadujemy się z artykułu „Marsz w przyszłość”, że owym wodzem ma być niejaki pan Zbigniew Zapasiewicz.

Artykuł „Polska a Wschód” p. Włodzimierza Bączkowskiego wywołuje tylko wzruszenie ramion i wykrzyknik „Gdzie Rzym, gdzie Krym, gdzie sosny babilońskie”. Jest tam wszystko sprawa ujarzmienia narodów Rosji i witanie z radością odradzających się Chin, i ukłon przed ekspansją ludnościową i polityczną Japonji, i walka z imperializmem angielskim i amerykańskim, przypominająca wykrzykniki gazet sowieckich, i nadzieje na powodzenie naszych perkalików na Dalekim Wschodzie.

Władysław Studnicki.

Konferencja

W SPRAWIE IZB ROLNICZYCH

WARSZAWA, 12. V. (tel. własny). 11 maja w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem wiceministra Karwackiego odbyła się konferencja z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli rolnictwa. Konferencja wykaźała zupełną jednolitość poglądów co do akcji, jakiej zorganizowane społeczeństwo rolnicze oczekuje od rządu, jako zakończenia wszczętego przed kilku laty realizowania unifikacji stowarzyszeń, działających na wsi.

Wskutek licznych trudności, jakie głównie z powodów finansowych przeżywają dobrowolne zrzeszenia rolnicze, wyrażono na konferencji pogląd, dotyczący konieczności powołania do życia Izby Rolniczych na tych terenach, gdzie dotąd one nie istnieją, a opartych na powiatowych samorządach terytorjalnych okręgowych do wolnych zrzeszeń rolniczych, które na terenie powiatu winny spełniać rolę organów Izby.

Dla ustalenia opinji całego rolnictwa wyrażono pogląd, że Izby wraz z niektórymi zrzeszeniami gospodarczymi związkami winny stworzyć dobrowolny związek Izby i organizacji rolniczych.

Demonstracje komuni- zujących studentów

WARSZAWA, 13.5 (Tel. wł.). — W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych z gmachu Politechniki wyszła grupa komuniżujących studentów, demonstrując i wznowsząc okrzyki przeciwko opłacie czesnego. Grupa przeszła ulicami w kierunku ul. Marszałkowskiej i została rozproszona przez policję.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

UPRZEMYSŁOWIENIE ROLNICTWA JAKO ŚRODEK NA KRYZYS

Kryzys ogarnął cały świat. Struktury ekonomiczne najbogatszych i najlepiej zorganizowanych państw, poczęły trzeszczeć w podstawach. Ekonomicy wysyłają na to twierdzenie nowych teorii i wyszukują wlasnych przyczyn i środków zapobiegawczych i zaradczych. Rządy wszystkich państw przeprowadzają w tym duchu nowe prawa. Bogactwom, którym szczęśliwy zbieg okoliczności dał złoto do rąk, w popochu przewożą to złoto z kraju do kraju, szukając najbezpieczniejszego miejsca i przytem krzyżują, że za mało złota jest na świecie. Wszyscy — jak mi się zdaje — albo nie wiedzą, albo nie doceniają właściwych przyczyn i nie mogą zastosować odpowiednich środków zaradczych. W tem tkwi przyczyna ogólnego chaosu.

Doświadczenie w Stanach Zjednoczonych wykazało, że najekonomiczniejsza jednostka rolna jest obszar 20,000 hektarów. Na takim obszarze w zupełności opłaci się trzymać specjalistów i warsztaty reparacyjne. Trudno przewidzieć i obliczyć następstwa, jakie w przyszłości te zmiany i udoskonalenia przyniosą. Z tego, że godzinę potrzebną do wyprodukowania pewnej ilości zboża, zredukowano do jednej minuty, noż na wyniosować, że nastąpią bardzo poważne zmiany w strukturze ekonomicznej całego świata, gdyż zboże, jak każdemu wiadomo, jest najniezbędniejszym produktem w życiu ludzkim.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy. Kilkadziesiąt takich przedsiębiorstw będzie mogło wspólnymi siłami złożyć swoją fabrykę maszyn rolniczych i utrzymać stację doświadczalną.

KRONIKA



SOBOTA
Dziś 14
Bonifacego
Jętro
Ziel. Świątki
Wschód słońca o. 4 C6
Zachód słońca o. 19 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Dnia 13 maja 1932 roku.
Ciśnienie średnie: 765.
Temperatura średnia: +12.
Temperatura najwyższa: +15.
Temperatura najniższa: +6.
Opad w mm. —
Wiatr: północny.
Tendencja: stan stały.
Uwagi: pogodnie.

URZĘDOWA

Wyjaśnienie urzędowe. — W związku z wiadomością, która ukazała się w części prasy warszawskiej, o rzekomej zawieszaniu przez władze administracyjne w Wilnie Urzędu Wojewódzkiego, wyjaśniam, iż wiadomości powyższe nie odpowiadają prawdzie.

MIĘSKA

Kłopoty z budżetem miejskim. — W celu nadania nowemu budżetowi cech realności, władze miejskie za poradą województwa skreśliły w preliminarzu pozycję 135 tys. zł., przeznaczonych na budowę nowej reżni miejskiej i uzyskaną w ten sposób sumę użyły dla celów bardziej realnych.

BALE I ZABAWY

W sobotę 14 b.m. w kulturni „Zielony Sztzał” przy ul. Mickiewicza 22 odbędzie się „Dancing Towarzystwo” na cele Stowarzyszenia „Ojczyzna Polska nad Rodakami na Obczyźnie”.

TEATR I MUZYKA

Ostatnie przedstawienie szkolne „Zemsty” — Na poniedziałek, 15 maja, o godz. 8 w. po raz ostatni ukaże się świetna komedia Al. H. Fredry „Zemsta”, jako przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

AKADEMICKA

W Kola Polonistów. — Na uroczystość 10-lecia Kola i na Zjeździe Kół Polonistycznych będą wygłoszone następujące referaty: Niedziela, 15 b.m., godz. 11: kol. Cz. Zgorzeleński: „Z dziejów posmiertnej sławy D. D. Chłodakowskiego”.

SZKOLNA

Lokale szkolne na kolonie i letnisku. — Kuratorium Szkolne Wileńskie zarejestrowało na nadające się na letniska lokale szkolne na terenie województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Lokale te udzielane będą przez Kuratorium na czas ferij szkolnych towarzystwom, organizującym kolonie letnie dla dzieci i młodzieży, nauczycielstwom oraz urzędnikom państwowym, samorządowym i instytucyj społecznym.

ROZNE

Odmaznienie. Zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dn. 4 maja r.b. został odznaczony Krzyżem Niepodległości komendant PKU miasto — Wilno, p. major Maksymilian Ossowski.

NAGŁA POTRZEBA

Z zawrotnym tempie współczesnego życia, w kalejdoskopie zmieniających się błyskawicznie zdarzeń, w rozgardzaju wielkich miast — nagła potrzeba jest hasłem chwili. Tyle rzeczy — złych i dobrych — zdarza się nagle, nieoczekiwanie! Gorączkowe tempo życia, zupełna zmiana warunków mieszkaniowych, cen, stosunku zarobków do wydatków, zmiany i fluktuacje koniunktury życiowych czynią to nasze powojenne życie — niespokojnym, zdenerwowanym, pełnym troski, kłopotu, niespodzianek, zmian. Przeciwnie pamiętam jak było przed wojną. Człowiek pracy siedział na jednym miejscu latami, mieszkał latami w jednym mieszkaniu, przy jednej ulicy, w jednym domu! W tem jednym od wielu lat mieszkaniu przychodziły na świat dzieci, tam się wychowywały, stamtąd wyfruwaly w świat, tam włos rodziców pokrywał się siwizną...

Od lat, od lat tutek chleba, cukru i mięsa kosztował stale tyle, a tyle grozyło... Słowem stabilizacja zupełna! Dzisiaj koło zmiennych zjawisk obraca się jak szalone! Przenosimy się z dzielnicy do dzielnicy, z miasta do miasta, z posiadłości na posiadłość, kupujemy i sprzedajemy mieszkania, czasem tracimy je, to jesteśmy bezdomni, to znówu dla rozmaitości bezrobotni... A ceny! Dostawaliśmy zawrotu głowy od tej djabełskiej huśtawki cen! Śmieją się te ceny i dalej z naszych zarobków i budżetów... Rok do roku mało podobny! Nie możemy się skarżyć na brak rozmaitości! Jesteśmy, jak korek na łałach rzeki...

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

CHŁOP STRZELA...

P. Antoni Królikowski, z zawodu krawiec, z racji zapewne kryzysu, puścił się na kawał. Przypomniał sobie, że znał kiedyś pewną osobę, oddawna już szczęśliwą i rozkochaną żonę p. N.N.

Kobieta ma pieniądze — pomyślał sobie P. Królikowski z zawodu krawiec — ołaczogoby nie skorzystać? I wystosował pismo, w którym mniej więcej dał do zrozumienia, że, jeśli pan N.N. nie poratuje go materialnie, to on z całą szczerością opowie jej mężowi takie szczegóły z jej czasów panińskich, że w najlepszym razie historia skończy się na Zawalnej.

Chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi. Zamiast na Zawalnej, skończył się na Łukiszkach: wydział odwoławczy Sądu Okręgowego wymierzył wczoraj p. Antoniemu, Królikowskiemu trzy miesiące więzienia.

SPROSTOWANIE
P. Helena Romer-Ochenkowska zawiadomiła nas, że 1) nie pisała żadnego listu do Redakcji „Słowa”, 2) w konkursie na Miss Pracującą była tylko na 1-em posiedzeniu, a w czasie „pokazu” była w Warszawie, 3) że p. Wasilczykowski nigdy nie widział.

KOMISJA MINISTERJALNA W BAZYLICE

WILNO. — W dniu wczorajszym bawiąca w Wilnie Komisja ministerjalna w dalszym ciągu badała stan Bazyliki, zapoznając się ze wszystkimi szczegółami prowadzonych robót.

W godzinach popołudniowych odbyła się kolejna posiedzenie komisji technicznej Komitetu Ratownia Bazyliki z udziałem delegatów z Warszawy. Posiedzenie przecięgło się do późna w noc.

Sprawa budowy pomnika Mickiewicza

UMOWA Z P. KUNĄ BĘDZIE PODPISANA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Posiedzenie trzech członków Komitetu Budowy pomnika Mickiewicza, a mianowicie prof. Ferdynanda Ruszczyca, p. Korolca, jako skarbnika i konserwatora p. Lorentza, jako sekretarza w sprawie zawarcia umowy rejentalnej z p. Henrykiem Kuną, nie odbyło się z powodu nadwyczerpanego zebrania komisji ratowania Bazyliki i przyjazdu generalnego konserwatora p. Jerzego Remera. Załatwienie sprawy umowy z p. Kuną nastąpi po Zielonych Świątkach.

W konkluzji więc ciekawej lekcji p. Milenkiewicza są dwie nieścisłości: pierwsza dotyczy calokształtu metody likwidacyjnych i polega na pomieszaniu stosunków chłopskich a nauczycielskich i średnich i stać się przedmiotem dyskusji.

Wobec tego, że każda rodzina miała miesiąc kalendarzowy z trzech pokoi, i do przeprowadzenia szos przez ten obszar. Gdy wszystko zostanie doprowadzone do odpowiedniego porządku, wówczas będzie można po myśleć o zmniejszeniu ilości godzin pracy.

JEDYNIJE
jedwabna bielizna
damska trykotowa
Z matką fabryczną „PODKOWA”
Z matką fabryczną „PODKOWA”
Jest PEŁNOWARTOŚCIOWĄ!
Za dobroć naszej bielizny gwarantujemy
stuprocentową!
Fabryka Trykotaży
Jedwabnych i Wełnianych
M. BECHER
Warszawa, Leszno 95.

NASIONA
WARZYW I KWIATÓW
z pierwszych źródeł zagranicznych
oraz nasiona roślin pastewnych:
barski, koniczyzna tymotka, ostry: różne
poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.
Zadajcie cennik.

*) „Pravosławny Sobiesiednik”, r. 1882, str. 420.

**) „Litovskija Jeparchijałnija Wiedomosti”, r. 1884, Nr. 11, str. 103.

